

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2024 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **D. W., A. W., B. W., L. W., M. W. i W. W.**
o odszkodowanie i zadośćuczynienie,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 22 lutego 2024 r., sygn. II AKa 36/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze
z dnia 29 listopada 2023 r., sygn. III Ko 49/23,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawców: D. W., A. W., B. W., L. W., M. W.
i W. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze — po rozpoznaniu żądania pełnomocnika wnioskodawców: D. W. , A. W. , B. W. , L. W. , M. W. i W. W. o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz każdego z wnioskodawców kwoty po 4.037.542,23 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez ich matkę A. W. na skutek represjonowania jej przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, działające na obecnym terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 6 czerwca 1949 r. do dnia 24 czerwca 1958 r., za

działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz każdego z wnioskodawców kwoty po 134.519 zł tytułem odszkodowania za szkodę doznaną przez ich matkę A. W. na skutek represjonowania, o którym mowa wyżej, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty — wyrokiem z dnia 29 listopada 2023 r., sygn. III Ko 49/23, oddalił wniosek na podstawie art. 8 ust. 2a i 2b ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tj.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1693) (*pkt I*) oraz stwierdził, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa (*pkt II*) i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców: D. W. , A. W. , B. W. , L. W. , M. W. i W. W. kwoty po 240 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika z wyboru.

Na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, wyrokiem z dnia 22 lutego 2024 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, sygn. II AKa 36/24, utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji.

Wyrok ten zaskarżony został kasacją pełnomocnika wnioskodawców w całości, który zarzucił mu:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji - błędu w ustaleniach faktycznych, w sytuacji gdy Sąd drugiej instancji miał bezwzględny obowiązek merytorycznego i należytego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji oraz zawartych w niej wniosków, a nie jedynie lakonicznego ich opisanie, a powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem w przypadku rozpoznania tych zarzutów Sąd drugiej instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez zasądzenie zadośćuczynienia po prawidłowym zweryfikowaniu działalności niepodległościowej A. M. (W.);

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. oraz art. 452 k.p.k. polegające na braku przeprowadzenia czynności dowodowych z urzędu i tym samym przeprowadzeniu kontroli instancyjnej przez Sąd odwoławczy z pominięciem kwerendy dokumentów archiwalnych w zakresie okoliczności towarzyszących działalności pokrzywdzonej pod nazwiskiem A. M. , jako używającej nazwiska panieńskiego, co prowadziło do zaniechania przeprowadzenia opinii biegłego z urzędu w zakresie oceny działalności A. M. w organizacjach niepodległościowych prowadzących działalność zbrojną oraz konspiracyjną, co również doprowadziło Sąd odwoławczy do przeprowadzenia własnych ustaleń i oceny okoliczności wymagających wiedzy eksperckiej bez wykorzystania opinii biegłego historyka zajmującego się badaniem miejsc prowadzenia działalności niepodległościowej z uwzględnieniem zakresu terytorialnego tzw. Wileńszczyzny oraz spowodowało nieprawidłową kontrolę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie z pominięciem istotnych faktów wskazujących na uczestniczenie A. M. jako łączniczki pomiędzy oddziałami Armii Krajowej operujących w okolicy R., w skutek czego doszło do wydania orzeczenia rażąco niesprawiedliwego wobec wnioskodawców;
3. rażące naruszenie art. 8 ust. 2a ustawy lutowej w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w postępowaniu dowodowym i naruszenie przez Sąd odwoławczy zasad ustalania przesłanek z urzędu stanowiących podstawę zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz A. M. represjonowanej przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, działające na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r., za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności stanowiących rekompensatę doznanej krzywdy przez pokrzywdzoną poprzez niewystarczającą kontrolę orzeczenia pierwszoinstancyjnego bez prawidłowej oceny działalności A. M. w ramach struktur organizacyjnych Armii Krajowej, pominięcia przesłanki

skazania A. M. za działalność skierowaną na odzyskanie niepodległości przez Polskę i skupieniem się w uzasadnieniu wyroku przez Sąd odwoławczy na opisie sposobu postępowania A. W., podczas gdy pokrzywdzona prowadziła działalność niepodległościową pod innym nazwiskiem oraz zastąpieniu zauważonych braków własnymi ustaleniami, co w konsekwencji doprowadziło Sąd odwoławczy do błędnego przyjęcia, że w niniejszej sprawie nie istnieją podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania i bezzasadnego oddalenia wniosku, pomimo wskazania przez apelującego konkretnych przesłanek stanowiących kluczową podstawę do oceny krzywd i szkód wyrządzonych A. M. oraz niezastosowanie przez Sąd odwoławczy sprecyzowanych, normatywnych kryteriów określających przesłanki uznania jej działalności za działalność niepodległościową z powodu niedopuszczenia z urzędu dokumentów archiwalnych wystawionych na nazwisko A. M. , co winno wynikać z praktyki orzeczniczej Sądu.

We wnioskach końcowych pełnomocnik wnioskodawców wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawców: D. W. , A. W. , B. W. , L. W. , M. W. i W. W. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przechodząc do oceny pierwszego z wyartykułowanych w kasacji zarzutów zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym

zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego. Lektura uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji.

Analizując uzasadnienie orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu należy dojść do przekonania, że sąd ten nie pominął żadnego ze stawianych w apelacji pełnomocnika wnioskodawców zarzutów, w tym zarzutu z pkt. 1 tj. błędu w ustaleniach faktycznych, jak również wskazał czym się sąd odwoławczy kierował, wydając wyrok, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne (por. strona 8 uzasadnienia formularzowego). Jeśli zaś chodzi w szczególności o ustalenia faktyczne, kwestia ta znajdowała się w polu widzenia sądu *ad quem*, co zostało odnotowane m. in. w następującym fragmencie uzasadnienia wyroku z dnia 22 lutego 2024 r. cyt.: „[d]okonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Sąd I instancji staranie ocenił ujawniony materiał dowodowy i słusznie doszedł do przekonania, że wnioskodawcy: M. W. , L. W. , W. W. , A. W. , B. W. i D. W. r oraz ich pełnomocnicy procesowi nie wykazali, aby represje, których doznała matka wnioskodawców, A. W. ze strony władz radzieckich były odwetem za jej działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności. Postępowanie dowodowe nie wykazało nawet czy A. W. rzeczywiście prowadziła działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, była członkiem Armii

Krajowej lub jakiejkolwiek innej organizacji partyzanckiej, która za cel stawiała sobie wyzwolenie Polski i aby z powodu takiej działalności ponieśli śmierć z rąk NKWD”. W dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy poddał analizie każdy, istotny dowód w sprawie, wszechstronnie oceniając jego wartość merytoryczną, zgodnie z zasadami wiedzy, logiki oraz z doświadczeniem życiowym, rozważając przy tym okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść strony. Myli się zatem skarżąca sugerując „lakoniczne opisanie” zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji. Nie można też utożsamiać faktu nie podzielenia ich zasadności z brakiem ustosunkowania się do nich.

Także zarzut twierdzenia naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. oraz art. 452 k.p.k. zawarty w pkt. 2 *petitum* kasacji należało uznać za oczywiście bezzasadny. Formułowanie twierdzenia o wydaniu przez sąd odwoławczy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego wobec wnioskodawców tylko z tego powodu, że sąd ten zaniechał przeprowadzenia czynności dowodowych z urzędu, tj. „kwerendy dokumentów archiwalnych w zakresie okoliczności towarzyszących działalności pokrzywdzonej pod nazwiskiem A. M., jako używającej nazwiska panieńskiego”, dopuszczając się przy tym dodatkowo „zaniechania przeprowadzenia opinii biegłego [historyka] z urzędu w zakresie oceny działalności A. M. w organizacjach niepodległościowych prowadzących działalność zbrojną oraz konspiracyjną”, uznać należy za niezrozumiałe w sytuacji, w której sąd odwoławczy podzielił ocenę dowodów i argumentację z nimi związaną, uznając za trafne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze. Jak wskazał na stronie 8 uzasadnienia formularzowego cyt.: „(...) od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r. poz. 1693 z późniejszymi zmianami), minęło już niemal 33 lata, a zatem był to czas pozwalający na przeprowadzenie badań i ustaleń, czy bliscy wnioskodawców działali w Armii Krajowej. Tymczasem brak takich dowodów (...)”. Przerzucanie na sąd odwoławczy ciężaru wykazania wspomnianych okoliczności jest postąpieniem niezrozumiałym bowiem ciężar ten spoczywał na wnioskodawcach. Jak wskazał Sąd Najwyższy w

jednym ze swoich judykatów „[s]ąd jako gospodarz postępowania rozpoznawczego może oczywiście przeprowadzać dowody z urzędu, ale tylko wówczas, gdy dostrzeże ku temu ważne powody. Skoro nie znalazł ich obrońca, biorący aktywny udział w postępowaniu, gdyż nie wnioskował w toku postępowania o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, niezrozumiałe jest oczekiwanie, by to sąd w postępowaniu toczącym się w drugiej instancji powziął wątpliwości, dla usunięcia których niezbędne byłoby przeprowadzenie tego dowodu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2022 r., II KK 44/22, LEX nr 3410114).

Również zarzut naruszenia art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego sformułowany w pkt. 3 *petitum* kasacji uznać należy za pozbawiony zasadności. Jest to zarzut kierowany w istocie pod adresem sądu *meriti* z tego względu, że to właśnie Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze orzekał na jego podstawie o zasadności (oddaleniu) wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie dla wnioskodawców: D. W. , A. W. , B. W. , L. W., M. W. i W. W.. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu jedynie zaaprobował argumentację i stanowisko przedstawione przez sąd pierwszej instancji w ramach kontroli instancyjnej, uznając ją za prawidłową i zgodną z wykładnią przepisu art. 8 ust. 2a ustawy lutowej. Ponownie warto odnieść się do jednego z judykatów Sądu Najwyższego i przypomnieć, że „[n]a gruncie spraw o odszkodowanie, prowadzonych w oparciu o art. 8 ust. 1 oraz ust. 2a i 2b ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), powoływanie się wnioskodawcy na represje ze strony władz radzieckich za przypisane mu czyny popełnione po dniu 5 lutego 1946 r. na dotychczasowym terytorium Polski, które po tej dacie znalazło się w obszarze ówczesnego ZSRR, nie eliminuje możliwości zasądzenia odszkodowania (zadośćuczynienia) osobom wskazanym w art. 8 ust. 1 i ust. 2a tej ustawy, pod warunkiem jednak, że zostanie wykazane stosownymi dowodami, iż represje te wiązały się także z prowadzoną wcześniej działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2005 r.,

V KK 292/04, OSNKW 2005/2/17, Prok.i Pr.-wkl. 2005/6/4, LEX nr 144416). Jak trafnie wskazał prokurator w odpowiedzi na kasację oraz sąd odwoławczy na stronie 9 uzasadnienia formularzowego, w przedmiotowej sprawie takie powiązanie nie zostało wykazane, żaden z dowodów (osobowych oraz z dokumentów) nie potwierdził w sposób bezpośredni i dający się zweryfikować, że matka wnioskodawców A. W. prowadziła działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w okresie od dnia 17 września 1939 r. do dnia 5 lutego 1946 r. na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim poza obecnym terytorium Polski (a zatem gdy była w wieku od 10 do 16 lat), była członkinią Armii Krajowej lub jakiegokolwiek innej organizacji partyzanckiej, która za cel stawiała sobie wyzwolenie Polski. Nie ustalono ani nazwy takiego oddziału, jego liczebności i zasięgu terytorialnego działalności, ani danych o jego dowódcy lub członkach, nie ustalono ewentualnych pseudonimów żadnej z tych osób, nie wyłączając bliskich wnioskodawczyń. Takich danych absolutnie nie dostarczyły także publikacje przedstawione przez pełnomocnika wnioskodawców (k. 30-42, 43, 44-50, 51-58, 97-99), zawierające bardzo ogólne informacje o oddziałach AK działających na Wileńszczyźnie i terenach dzisiejszej Białorusi. W żaden sposób nie wykazano też, aby z powodu ww. działalności A. W. została skazana i następnie represjonowana w miejscach pozbawienia wolności przez służby podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych ZSRR. Z tych względów, a także mając na uwadze okoliczność, iż sąd odwoławczy nie stosował wspomnianego przepisu, nie mógł go w konsekwencji naruszyć.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika wnioskodawców jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy lutowej.

[J.J.]

[l.n]

